

Jan Paweł II

Przez Maryję do Jezusa : rozważanie przed modlitwą "Anioł Pański" : (Rzym, 8 grudnia 2001 r.)

Salvatoris Mater 4/2, 346

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przez Maryję do Jezusa

1. Dziś obchodzimy uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Wspominamy niezwykłą inicjatywę Ojca Niebieskiego: zachował On od grzechu pierworodnego przyszłą Matkę swego Syna, który stał się człowiekiem. Ku Maryi, jaśniejącej w niebie pośród zgromadzenia świętych, kieruje się dzisiaj spojrzenie wszystkich wierzących.

Nasuwają się na myśl słowa z 32. Pieśni *Raju*, którymi zwraca się do Dantego św. Bernard, ostatni przewodnik w jego pozaziemskiej wędrówce: „Teraz spójrz znowu / W lica, co do Chrysta / Tak są podobne;/ Ich jasność jedynie / Pozwoli przenieść ci oblicze Chrystusa” (*Boska Komedia*, Warszawa, PIW, 1965 r., s. 481).

Jest to zachęta do kontemplowania oblicza Maryi, bowiem Matka bardziej od wszelkiego innego stworzenia upodabnia się do Syna, Jezusa. Blask, jaki bije z Jej oblicza, może pomóc Dantemu przygotować się do wielkiego przeżycia, jakim jest uszczęśliwiająca wizja uwielbionego oblicza Chrystusa.

2. Jakże cenne jest wezwanie świętego Doktora Kościoła skierowane do nas, ziemskich pielgrzymów, gdy z radością wspominamy „Całą Piękną”! Niepokalana jednak zachęca nas, abyśmy nie zatrzymywali spojrzenia na Niej, lecz sięgali dalej, zgłębiając, na ile to możliwe, tajemnicę Jej poczęcia, a więc tajemnicę w Trójcy Świętej Jedynego Boga, pełnego łaski i wierności.

Tak jak Księżyc świeci odbitym światłem Słońca, tak też niepokalane piękno Maryi jest całkowicie związane z pięknem Odkupiciela. Matka odsyła nas do Syna; przez Nią dochodzi się do Chrystusa. Dante Alighieri słusznie pisze, że Jej „jasność jedynie / Pozwoli przenieść ci oblicze Chrysta”.

3. Jak co roku, z głęboką radością udam się dziś po południu na plac Hiszpański, by razem z mieszkańcami Rzymu złożyć Niepokalanej tradycyjny hołd. Na nowo zawierzę Jej Kościół i ludzkość w tym nietatwym okresie dziejów.

Aby nabrać ufności i nadać sens życiu, ludzie muszą spotkać Chrystusa. A Maryja Dziewica jest niezawodną Przewodniczką prowadzącą do źródła światła i miłości, którym jest Jezus; przygotowuje nas do spotkania z Nim. Lud chrześcijański mądrze zrozumiał tę rzeczywistość zbawczą i, zwracając się do „Całej Świętej”, z dziecięcą ufnością usilnie prosi Ją słowami: „*Iesum, benedictum fructum ventris tui, nobis post hoc exilium ostende. O clemens, o pia, o dulcis Virgo Maria* – Jezusa, błogostawiony owoc żywota Twojego, po tym wygnaniu nam okaż. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo!” [...].

² „L'Osservatore Romano” 23(2002) nr 2, 14.